

NIEREGULARNIK DLA LICEALISTY I NIE

"CHROBEREK" - SZKOŁĄ CHARAKTERU

Podsumowaliśmy rok szkolny oczami uczniów naszej szkoły. Na końcu wypadałoby ocenić pracę w naszej gazetce. Chcemy przedstawić ją z tej dobrej strony, którą dostrzegają tylko nieliczni. Długo dyskutowaliśmy na temat tego co „Chroberek” wniósł w życie każdej osoby angażującej się w jego powstanie...



Ważne tematy:

- ◆ Z ŻYCIA SZKOŁY
- ◆ PUBLICYSTYKA
- ◆ POEZJA
- ◆ NA WESOŁO

W tym numerze:

Wizyta w redakcji Super Nowości	2
Maraton	3
'Chroberek' szkołą charakteru	4
Nic dwa razy	5
Prawdziwy patriotyzm	7
RPA Czy zobaczymy naszych w finale?	9
Wkrótce wakacje	10
Poezja	12
Humorki	11
Kawały o sporcie	15

Kawały o sporcie



Podczas otwarcia olimpiady jedna z ważnych osobistości zaczyna czytać przemówienie:
- O, o, o...
Podbiega do niego asystentka i mówi:
- Panie prezesie, to są kółka olimpijskie. Tekst jest poniżej.

"Wizyta w redakcji Super Nowości"

W naszym powiecie został zorganizowany przegląd gazetek szkolnych. O wspaniałości „Chroberka” niezaprzeczalnie świadczy fakt, że zdobył on pierwsze miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. W nagrodę 5 osób z redakcji gazetki, na czele z Panem Dariuszem Półwiartkiem, pojechało do redakcji „Super Nowości” w Rzeszowie.

Po raz pierwszy mogliśmy zobaczyć na własne oczy jak powstaje prawdziwa gazeta. Wbrew pozorom jest to bardzo żmudna praca. Każdy artykuł jest oprawiany dziesiątki razy, zanim zostanie oddany do druku, a dziennikarze muszą sami z dnia na dzień znaleźć temat, który zaciekawi czytelnika.

Co ciekawe, w redakcji „Super Nowości” tylko dwaj pracownicy mają wykształcenie dziennikarskie. Dowiedzieliśmy się, że aby pracować w zawodzie dziennikarza wystarczy mieć pasję, lekkie pióro oraz być specjalistą w dziedzinie, którą chcemy się zająć. Każdy z pracowników wybiera sobie dział, w którym chce pracować.

Mnie najbardziej zaintereso-

wał dział kulturalny. Do obowiązków pracujących tam należy uczęszczanie na różnego rodzaju imprezy kulturalne, m.in. premiery teatralne, koncerty, festiwale. A co najważniejsze, jako forma wykonywanej pracy, są one darmowe;)

Punktem kulminacyjnym całej wycieczki była wizyta w McDonalddie, która niestety nie trwała długo i trzeba było udać się w drogę powrotną;)

Dzięki temu wyjazdowi nasza redakcja wzbogaciła się o nowe doświadczenia i sądzę, że zaowocuje to w kolejnych numerach..

aw



Maraton

Dnia 15 maja br. Muzeum Ziemi Leżajskiej zorganizowało mini maraton. Uczestnicy, którymi byli wszyscy chętni odpowiednio wcześniej zapisani się na bieg, przebyli trasę o długości 4,2 km, która wiodła ulicami: Mickiewicza, św. Jana z Dukli, Wł. Jagiełły, Skłodowskiej, Kopernika, Kołłątaja, Sandomierską i Furgalskiego. Nie tylko mieszkańcy powiatu leżajskiego zainteresowali się wydarzeniem rekreacyjno – sportowym. Przybyli także mieszkańcy Krakowa, Katowic, Lublina i Rzeszowa. Udział wzięła także Zofia Turosz, która przebiegła wiele maratonów o zasięgu międzynarodowym, odnosząc bardzo duże sukcesy.

Nie zabrakło także uczniów i nauczycieli z naszej szkoły.

Pan Andrzej Tofliski, nauczyciel historii, zgodził podzielić się z nami wrażeniami z biegu.

Chroberek: Co Pana skłoniło do wzięcia udziału w maratonie?

Pan Andrzej: Impuls. Nie była to jakaś życiowa okazja, lecz propozycja kolegów wzięcia udziału w maratonie od razu wydała mi się atrakcyjna. Gdy byłem uczniem tej szkoły brałem udział w zawodach sportowych, także w biegach przełajowych. Kondycja już może nie ta, co kiedyś, ale przyjemność biegu i satysfakcja z jego ukończenia są takie same!

Chroberek: Jak ocenia Pan trasę i organizację biegu?

Pan Andrzej: Mam wrażenie, że organizatorzy pomylili się w pomiarze długości trasy;). A tak na poważnie – organizacja bez zarzutu, a przebieg trasy znakomity.



Chroberek: Na którym miejscu Pan się uplasował?;)

Pan Andrzej: Przejdźmy do kolejnego pytania... Ale jeśli musimy koniecznie odpowiadać – na satysfakcjonującym!

Chroberek: Może na koniec podzieli się Pan wrażeniami z biegu?

Pan Andrzej: Wszystkim polecam, nie tylko uczestnictwo w biegu, ale i przygotowanie do niego. Im dłuższe – tym lepiej dla nas i naszego zdrowia. Nie mogę doczekać się drugiej edycji leżajskiego powiatowego Mini Maratonu!

Chroberek: Życzymy udanego startu i dziękujemy za rozmowę.

ad

„CHROBEREK” – SZKOŁĄ CHARAKTERU

Podsumowaliśmy rok szkolny oczami uczniów naszej szkoły. Na końcu wypadłoby ocenić pracę w naszej gazetce. Chcemy przedstawić ją z tej dobrej strony, którą dostrzegają tylko nieliczni. Długo dyskutowaliśmy na temat tego co „Chroberek” wniósł w życie każdej osoby angażującej się w jego powstanie. Wnioski stanowią obalenie stereotypów, dotyczących redagowania naszego „Nieregularnika”. Co nam dała ta praca, poza zdobyciem doświadczenia? Na pewno satysfakcję ale nie tylko.

Gazetka kształtuje nasze charaktery. Pozwalała nauczyć się jak przyjmować pochwały, ale daje też lekcje pokory, kiedy nie wszyscy pochlebnie wyrażali się na temat naszych tekstów. Stajemy się bardziej odporni na krytykę, ale też jesteśmy gotowi bronić własnego zdania. Sprawia, że zaczęliśmy zwracać więcej uwagi na otaczający nas świat, który inspirował do tworzenia kolejnych artykułów. Musieliśmy umieć wziąć odpowiedzialność za słowo jakim operujemy. Jesteśmy otwarci na ludzi, poszukujemy tego co może interesować współczesnego człowieka. Piszemy też o tym co nas pasjonuje,



Z ŻYCIA SZKO-

dzięki temu rozwijamy swoje hobby i zainteresowania. To zajęcie wymaga posiadania wiedzy z różnych dziedzin życia. Nie narzuca się nam pomysłów, dzięki temu osoba pisząca to indywidualista.

Poza tym, że pisanie nie zawsze idzie gładko i trzeba wiele czasu niekiedy poświęcić na „sklejenie” sensownego tekstu, jest to praca pasjonująca i rozwijająca. Chcielibyśmy, aby każdy w ten sposób myślał o tym co robi.

pb

NIC DWA RAZY

To już nasze ostatnie przedwakacyjne wydanie „Chroberka”. Nadeszła pora by podsumować rok ciężkiej pracy i nauki. Dla wielu uczniów był to czas owocnego rozwijania swoich zdolności, pasjonując po wypowiedziach- także okres spełnionych oczekiwań. Owszem nie wszyscy w pełni wykorzystali swoje możliwości. A jak ten rok wykorzystałaś Ty? Z tym pytaniem zostawiamy Ciebie drogi Czytelniku naszej gazetki?



Odpowiedz na nie sam sobie i wyciągnij wnioski, ale najpierw przeczytaj jak ten rok podsumowały Twoje koleżanki.

Myślałam, że będzie gorzej. Jestem ogólnie zadowolona, nie licząc drobnych potknięć.

Agnieszka

Ten rok szkolny przede wszystkim minął bardzo szybko i o wiele lepiej niż się spodziewałam. Był wypełniony pracą i nauką, przez co wakacje wydają się zasłużonym odpoczynkiem.

Aleksandra



Z ŻYCIA SZKO-

Jak zwykle pierwszy rok w nowej szkole, początkowo pełen zaskoczeń i nowych wymagań, lecz szybko można było się przyzwyczaić. Jest to szczególnie spowodowane tym, że uczę się w fajnej klasie, na interesującym profilu. Uważam, że to nie był zmarnowany czas.

Basia

Moim zdaniem, zdarzały się potknięcia, o których mówią oceny. Jednak najważniejsze dla mnie było odnalezienie swoich zainteresowań. Gdybym miała możliwość przeżycia tego roku jeszcze raz na pewno więcej czasu poświęciłabym nauce. Jednak mimo to jestem zadowolona.

pb

Jaki zatem nasuwa się wniosek? Jak wszyscy uczymy się na błędach. Komu nie wszystko wyszło tak jak by się chciało ma czas w przyszłym roku szkolnym. Kto jednak sumiennie pracował może teraz ze spokojem twierdzić, że wakacje mu się należą. Niestety czasu nie cofniemy, bo „nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy”- jak pisze Szymborska. Ta mądrość polskiej Noblistki jest też niejako wskazówką na wakacje, aby je w pełni i odpowiednio wykorzystać. Czego wszystkim serdecznie życzymy.

pb



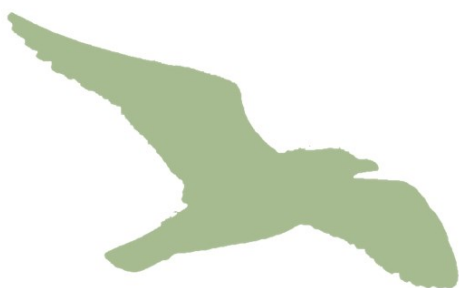
Prawdziwy patriotyzm

Patriotyzm – słowo wszystkim tak dobrze znane. Mówią o tym w szkole, w domu, w telewizji... Po wpisaniu tego słowa w wyszukiwarce internetowej pojawia się 564,000 wyników. Każdy mógłby podać jako taką definicję, a nawet samego siebie nazwać patriotą.

Niestety na słowach przeważnie się kończy. Ludzie zabiegani, zajęci swym życiem, nie mają czasu przeanalizować swojej miłości dla Ojczyzny i co ta miłość oznacza. Bolesław Prus napisał: „Prawdziwy patriotyzm nie tylko polega na tym, ażeby kochać jakąś idealną ojczyznę, ale - ażeby kochać, badać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa.” Każdy z nas chciałby żyć w idealnym miejscu. Tam, gdzie łatwo znaleźć pracę, gdzie życie jest przyjemne i proste. Dążąc do tego, wielu ludzi opuszcza Polskę, czasami jednak z powodu braku pracy. Stereotyp, że w krajach Zachodu jest lepiej i łatwiej, nie umiera, ale obrasta w legendę. Zostają Ci, którzy wiedzą, że

przyszłość Ojczyzny leży w ich rękach.

Prawdą jest niestety to, że niewielu z nas rozumie prawdziwe znaczenie słowa patriotyzm. Coraz częściej wśród nas są osoby, którym hasło „BÓG HONOR OJCZYNA” kojarzy się jedynie z przeszłością, kiedy to rodacy musieli walczyć o wolność. Nie potrafimy już dopasować tego do rzeczywistości, co jest przyczyną braku jedności narodowej. Jednak nie jesteśmy pozbawieni miłości do Ojczyzny, każdy z nas ma ją głęboko w środku, lecz nie zawsze do końca tego świadomy.



Wystarczy wrócić myślami do dni, które tak jednoczyły wszystkich Polaków – 2 kwietnia 2005 r i 10 kwietnia 2010 r. Gdy nadeszła wiadomość śmierci Jana Pawła II, nie chcieliśmy być sami. Potrzebowaliśmy obecności drugiego człowieka, który czuł to samo, który potrafił zrozumieć bez słów. Podobnie było po katastrofie prezydenckiego samolotu. Uczucia patriotyczne i chęć przebywania z tymi, którzy równie mocno cierpieli, przynosiły swego rodzaju ulgę. Te trudne dni pokazały, że istnieje jedność narodowa, poczucie bycia Polakiem. Osoby, które wyjechały za granicę, dążyły do spotkania z rodakami, ponieważ nawet najbardziej wrażliwa osoba z innego kraju nie potrafiła zrozumieć uczuć, które w tym czasie zagościły w sercach. Jednak z biegiem czasu wszystko wróciło do normy. Poruszenie, które panowało wcześniej i nakazywało walczyć o Ojczyznę ustąpiło miejsca wcześniejszemu przekonaniu, że niczego nie można zmienić.

W dzisiejszym świecie, kiedy wokół ukazywany jest nam świat amerykański czy zachodnioeuropejski, kiedy przekonują nas, że takie życie jest lepsze, nie możemy w to uwierzyć. Musimy wracać myślami do chwil, których nie doświadczyliśmy, ale znamy z opowieści starszych osób. Do czasów, kiedy inni ludzie oddawali życie za to, abyśmy mogli dzisiaj żyć w wolnej Polsce. Wywalczyli to dla nas, a teraz my musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby na ich ofierze budować silny kraj. Historia jest czymś w rodzaju fundamentu. Pamiętając o niej nie można być obojętnym wobec przyszłości Ojczyzny. Ona jest dziedzictwem, i naszym zadaniem jest wziąć ją pod pieczę w taki sposób, aby przyszłe pokolenia żyły w świecie, gdzie naturalnym będzie wywieszenie flagi na Święto 3-go maja czy 11-go listopada. Gdzie każdy Polak będzie naprawdę dumny z tego, że jest Polakiem.

ad



RPA Czy zobaczymy naszych w finale?

Mistrzostwa Świata w piłce nożnej zbliżają się wielkimi krokami. Republika Południowej Afryki gotowa jest na przyjęcie najlepszych drużyn globu, a wejściówki na mecze zostały wykupione przez kibiców chcących wspomóc swoje reprezentacje.

Kiedy wiele państw szykuje się na dopingowanie drużyn, wykupując masowo szaliki i flagi, Polscy kibice wracają jedynie wspomnieniami do wspaniałych chwil sprzed dwóch lat, kiedy to nasz narodowy team zakwalifikował się do Mistrzostw Europy. Niestety w myśl hasła, że trzeba żyć przede wszystkim przyszłością, wędrujemy myślami do Afryki, gdzie na murawie zabraknie piłkarzy z Orłem na piersiach.

Wracają także wspomnienia ze spotkań w Belfaście czy Bratysławie, gdzie praktycznie zaprzepaścili się szanse na udział w fazie grupowej MŚ. Ostatnie mecze kwalifikacji nie należały do udanych. Wielu z nas zapewne zadaje sobie pytanie: Czemu polska piłka nożna dotknęła dna? Czy może jest to wina Polskiego Związku Piłki, który wydaje

kilkakrotnie więcej pieniędzy na funkcjonowanie swoich biur, niż szkolenie młodych piłkarzy? A może to wina trenerów, którzy nie potrafili odpowiednio przygotować piłkarzy?

Dziś trudno jednoznacznie wskazać przyczynę klęski narodowej piłki nożnej. Kiedy Ekstraklasa jest pełna łapówkarzy i skorumpowanych sędziów, kiedy piłkarze nie zostali nauczeni prawdziwie sportowego życia, trudno o duże sukcesy.

Mógłby ktoś powiedzieć, że sukcesem była kwalifikacja do wspomnianych wcześniej ME w Austrii i Szwajcarii. Jednak czy nie jest śmiesznym fakt, że Hiszpania, Francja czy Włochy odpadnięcie w fazie grupowej traktują jako wielką porażkę, kiedy dla nas wystąpienie w niej jest sukcesem?

Można stwierdzić, że nie jesteśmy tak wielką potęgą jak owe kraje i powinniśmy tolerancyjnie czekać.

Tylko ile czasu jeszcze będziemy modlić się o sukcesy piłkarzy? Każdy team może mieć gorszy dzień, lecz nam jedynie zdarzają się lepsze dni, kiedy wygrywamy z takimi przeciwnikami jak Portugalia czy Czechy.

Nie twierdzę, że nasza drużyna nie zasługuje na wsparcie. Jako patrioci powinniśmy dopingować ich, szczególnie w trudnym czasie. Jednak nie możemy też zawsze wracać myślami do Wembley, bo to jest już odległa przeszłość. Jedno jest pewne. Mamy prawo żądać zmian, które osuszą polskie piłkarskie bagno, aby wszystko zmieniło się na lepsze przed planowanym u nas EURO 2012.

Tymczasem miejmy nadzieję, że realizator TV pokaże polskich piłkarzy podczas finałowego meczu. Będziemy mogli powiedzieć: Nasi byli w finale! Szczegółem jest to, że tylko na trybunach.

ad WKRÓTCE WAKACJE

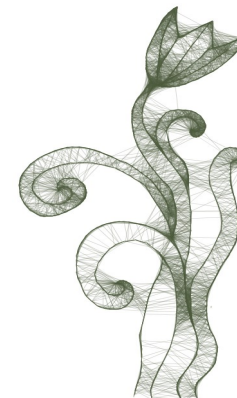
Tak to prawda, zbliża się koniec roku szkolnego. W związku z tym rodzą się plany, marzenia, które chcemy zrealizować w czasie dwumiesięcznej przerwy od nauki. Jak często uczniowie naszej szkoły (a dokładniej jednej z klas pierwszych) myślą o wakacjach, co planują robić, bez czego nie mogą wyobrazić sobie tego czasu przedstawiamy poniżej.

Pyt. 1. Jak często w szkole myślisz o czekającym Cię wolnym?

70% - codziennie, w tym co trzecia osoba dodała że na lekcjach historii

20% - rzadko

10% - nigdy





Pyt. 2. Gdzie planujesz spędzić tegoroczne wakacje? Takie padały odpowiedzi: Lednica, góry, na wsi, u dziadka, w Chorwacji, Bieszczadach, Bułgarii, w Zakopanem, na imprezach.

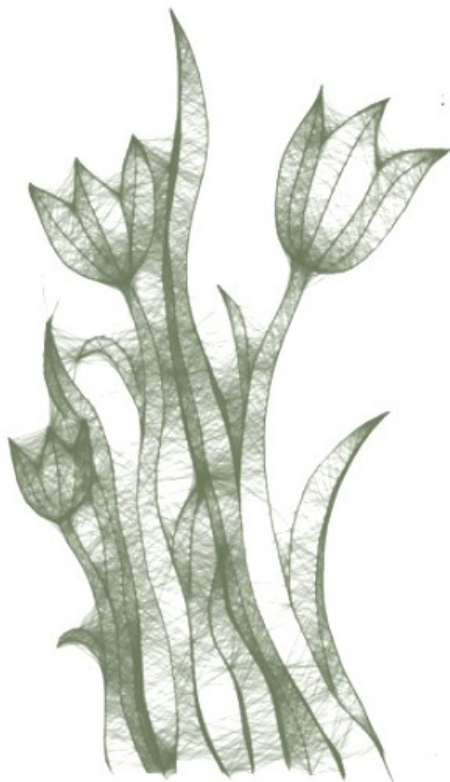
Pyt. 3. **Bez czego nie wyobrażasz sobie tych wakacji?**

- bez Mp3, piłki nożnej, siatkówki, przyjaciół, słońca, zbiorku do matematyki, komputera, dyskoteki, dobrej zabawy, spania, alkoholu i ... Pana Boga.

Pyt.4. **Miejsce na twoje wymarzone wakacje.**

A jakie są Twoje odpowiedzi? Pomyśl i porównaj. Zapraszamy. Włącz się do ankiety, która jako nieliczne przeniesie Cię w przyszłość o cały miesiąc.

pb



„Jutro w świat”

Jutro wszystko się zmieni,

Urzeczywistnią się dziecięce sny z pachnącej pościeli.

Tupać zaczną marzenia

Rwąć się do spełnienia.

Obawy i leki pójdą w kąt,

Wspaniała przyszłość zacznie przedzierać się pod prąd.

Światło czekającej przygody już dziś bije blaskiem,

Wielka radość jutra swym powiewem zamyka drzwi bajek z trzaskiem.

I pociąga za klamkę nowych planów i celów...

A ja wkroczę jutro w ten wielki świat,

mb





NA WESOŁO

HUMORKI

List blondynki do syna:

Piszę do Ciebie tych parę linijek, żebyś wiedział, że do Ciebie piszę.

Jak ten list dostaniesz, to znaczy, że do Ciebie doszedł. Jak go nie dostaniesz, to mi daj znać, to go wyślę jeszcze raz.

Piszę do Ciebie wolno, bo wiem, że nie potrafisz szybko czytać. Niedawno tata przeczytał w jakiejś gazecie, że najczęściej wypadków się zdarza kilometr od domu, więc przeprowadziliśmy się trochę dalej.

Mieszkamy teraz w fajnej chałupce. Jest tu pralka, choć nie jestem pewna, czy się nie zepsuła. Wczoraj wrzuciłam do niej pranie, pociągnęłam za sznurek i pranie gdzieś wsiąkło. Ale przecież się z powodu tego nie powieszę.

Pogoda nie jest najgorsza. W zeszłym tygodniu padało tylko dwa razy. Za pierwszym razem trzy dni, a za drugim cztery.

Co do kurtki, którą chciałeś. Wujek Piotr powiedział, że jak Ci ją pošlę z guzikami, to będzie dużo kosztować, bo guziki są ciężkie. Dlatego oderwałam guziki i włożyłam do kieszeni.

Tata dostał pracę. Jest dumny jak paw, bo ma pod sobą jakieś pięćset osób. Wysiewa trawę na cmentarzu.

Twoja siostra, Julka, która wyszła za mąż, w końcu urodziła. Nie znamy jeszcze płci, więc Ci nie powiem, czy jesteś wujkiem czy ciotką. Jak to będzie dziewczynka,

Twoja siostra chce ją nazwać po mnie. Ale to będzie dziwne - mówić na swoją córkę "Mama".

Gorzej jest z Twoim bratem, Jankiem. Zamknął samochód i zostawił w środku kluczyki. Musiał iść do domu po drugi komplet, żeby nas wyciągnąć ze środka.

Jak się będziesz widział z Gosią, pozdrów ją ode mnie, a jeśli nie, to jej nic nie mów. Twoja mamusia

Dusia.



NA WESOŁO

. Jedzie mąż z blondynką na wakacje. Blondynka z oczami tuż przy mapie rozpaczliwie czegoś szuka, wodzi palcem po papierze, wygląda tak, jakby zaraz miały puścić jej nerwy.

- Kochanie, co jest? Czego szukasz? - pyta mąż zaniepokojony

- No bo mówiłeś, że zgubiliśmy się na mapie. I naprawdę nas tu nie ma!

Szef kompanii do Maliniaka:

- Maliniak! Wyznaczam was dzisiaj na dyżur w kuchni!

- Ja nie mogę, panie sierżancie.

Roznoszę zarazki.

- Rozumiem. Wobec tego zarazki roznosić będzie Kowalski, a ty, Maliniak, pójdziesz do kuchni!



Facetowi urodziło się dziecko.

Jak tylko je zobaczył, od razu zaczął robić mu zdjęcia, masę zdjęć. Z każdej strony, od boku, z lewej, prawej, od góry, przodu, tyłu i tak w kółko. Po prostu pstryka mnóstwo zdjęć, niemalże każdy najmniejszy ruch pociechy. Podchodzi do niego zainteresowana tym pielęgniarka i pyta:

- Co, pierwsze dziecko?

- Nieee, pierwsza cyfrówka.



Komisja na studiach przepytuje kandydata na przyszłego prawnika:

- Co Pana skłoniło do tego, żeby zdawać na wydział prawa do naszego uniwersytetu? -hmmmm... no... tato..... nie wygłupiaj się.

Co dostaje Górnik po śmierci?

- 3 dni urlopu i znowu pod ziemię



NA WESOŁO

Kawały o sporcie

Mecz Polska - Brazylia. Piłkarze Brazylii wchodzi do szatni. Patrzą, a tam jest tylko jedna koszulka przeznaczona dla Ronaldo. Decydują więc:

- Ronaldo, będziesz grał sam. Reszta drużyny poszła do pubu na piwo. Ronaldo sam bez bramkarza nieźle się spisywał. Koledzy w pubie włączyli telewizję, by zobaczyć wynik. Było 1:0 dla Brazylii (34' Ronaldo). Zapanowała radość. Jakiś czas później patrzą, a tam koniec meczu i wynik 1:1 (83' Rasiak). Następnego dnia pytają Ronaldo:
- Ej, stary, czemu strzelili ci bramkę? Przecież tak dobrze ci szło!
- No, wiecie - odpowiada Ronaldo - wygrałbym, ale w 46. minucie dostałem czerwoną kartkę...

Podczas meczu piłkarskiego, siedzącego na trybunach malucha zagaduje mężczyzna siedzący obok:

- Przyszedłeś sam?
- Tak, proszę pana.
- Stać cię było na tak drogi bilet?
- Nie, tata kupił.
- A gdzie jest twój tata?
- W domu, szuka biletu.

Dwaj trenerzy piłkarscy rozmawiają w hotelowym barze:

- Tego białego mercedesa, który stoi za hotelem, dostałeś za sprzedany mecz?
- Nie! Sam uczciwie kupiłem za własne pieniądze.

- A skąd wzięłeś tyle forsy?
- Sprzedałem mecz.

Żona mówi do Małysha: - Chyba będzie padać...

- A co, znów nisko latam? - pyta Adam



REDAKCJA CHROBERKA

Zespół Szkół Licealnych
im. Bolesława Chrobrego

ADRES: ul. M. Curie-Skłodowskiej 6
37-300 Leżajsk

TEL. (0-17) 242-00-19
FAX. (0-17) 242-76-28

<http://www.zslchrobry.lezajsk.pl>

ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

UCZNIOWIE: Aleksandra Dec (ad) kl. 2K - redaktor naczelny,
Ewelina Bucior (eb), Ilona Pliszcak (ip) kl. 2L,
Karolina Dmitrowska (kd), Agnieszka Wardach (aw),
Magdalena Borek (mb) kl. 2I, Paulina Bernat (pb) kl. 1H

OPIEKUNOWIE: mgr Joanna Baran, mgr Katarzyna Bieniek

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i przeredagowywania tekstów. Sprzedaż gazetki po cenie innej niż ustalona przez wydawcę JEST SUROWO ZABRONIONA i podlega karze punktowej ustalonej obowiązującym taryfikatorem punktowym (art. 2 § 15).

